

twą? Ale gdy jesteście niewolnikami ludzi, czynicie wszystko, gdy ktoś obieca wam wolność. Będąc zaś niewolnikami chciwości, nie myślcie o tym, jakby się uwolnić od tej ciężkiej niewoli. Poprzednia niewola nie ma w sobie nic strasznego, ta natomiast tyrania jest najcięższa.

Pomyślcie, jaką cenę zapłacił za nas Chrystus. Wylał swą krew, wydał sam siebie. Wy zaś po tym wszystkim upadliście, a co w tym gorszego, lubujecie się w tej niewoli, szczycicie się tą hańbą, a to, czego należy unikać, stało się pożądane.

Słuchajmy Go z uwagą, abyśmy przejrżeli. Jakże można przejrzeć, jeśli zła żądza, żądza bogactw okrywa umysł ciemną chmurą, tak jak gdy szkodliwy płyn spłynie na czystą źrenicę. Lecz jeśli wpuścimy promień Chrystusowej nauki, łatwo możemy rozproszyć i rozzerwać tę chmurę: gdy posłuchamy, jak nas wzywa mówiąc: «Nie gromadźcie sobie skarbów na ziemi»».

Św. Jan Chryzostom, *Homilie na Ewangelię według św. Mateusza*

Terminy nabożeństw

W tym tygodniu w naszej cerkwi będą sprawowane następujące nabożeństwa:

- **29 listopada** (sobota)
Całonocne czuwanie – godz. 18.00.
- **30 listopada** (niedziela)
Święta Liturgia – godz. 10.00.

Serdecznie zapraszamy!

Nasz adres: 00 – 544 Warszawa, ul. Wilcza 31, <http://www.liturgia.cerkiew.pl>

Kontakt telefoniczny: ks. Artur Aleksiejuk – 603037770.



XXIII NIEDZIELA PO PIĘCDZIESIĄTNICY

Św. Amfilochiusza biskupa Ikonium, św. Mitrofana biskupa Woroneża,
św. Aleksandra Newskiego, męcz. Sisyniusza i Teodora z Antiochii

Ewangelia według św. Łukasza (12, 16 – 21)

W owym czasie opowiedział Jezus swoim uczniom taką oto przypowieść: «Pewnemu zamożnemu człowiekowi dobrze obrodziło pole. I rozważał sam w sobie: Co tu począć? Nie mam gdzie pomieścić moich zbiorów. I rzekł: Tak zrobię: zburzę moje spichlerze, a pobuduję większe i tam zgromadzę całe zboże i moje dobra. I powiem sobie: Masz wielkie zasoby dóbr, na długie lata złożone; odpoczywaj, jedz, pij i używaj! Lecz Bóg rzekł do niego: "Głupcze, jeszcze tej nocy zażądają twojej duszy od ciebie; komu więc przypadnie to, coś przygotował?" Tak dzieje się z każdym, kto skarby gromadzi dla siebie, a nie jest bogaty przed Bogiem».

List św. Apostoła Pawła do Efezjan (2, 4 – 10)

Bracia! Bóg, będąc bogaty w miłosierdzie, przez wielką swą miłość, jaką nas umiłował, i to nas, umarłych na skutek występków, razem z Chrystusem przywrócił do życia. Łaską bowiem jesteście zbawieni. Razem też wskrzesił i razem posadził na wyżynach niebieskich – w Chrystusie Jezusie, aby w nadchodzących wiekach przemożne bogactwo Jego łaski wykazać na przykładzie dobroci względem nas, w Chrystusie Jezusie. Łaską bowiem jesteście zbawieni przez wiarę. A to pochodzi nie od was, lecz jest darem Boga: nie z uczynków, aby się nikt nie chlubił. Jesteśmy bowiem Jego dziełem, stworzeni w Chrystusie Jezusie dla dobrych czynów, które Bóg z góry przygotował, abyśmy je pełnili.

Rozważania niedzielne

Fragment dzisiejszej Ewangelii jest, wydawałoby się, bardzo krótki. A jednak zawiera w sobie przesłanie, które streszcza całe życie człowieka. Jakże często słowa wypowiedziane przez bogatego człowieka z przypowieści są wypowiadane przez nas samych. Stają się jak gdyby *credo* naszego życia, motorem i motywacją naszych działań.

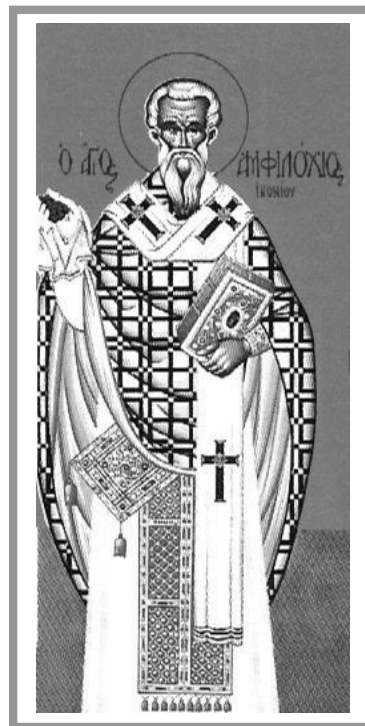
Przypomnijmy sobie, jak często Chrystus mówił na temat ludzi bogatych i zaznaczał, że nie samo posiadanie dóbr jest rzeczą grzeszną, ale sposób ich wykorzystania. To samo czyni w dzisiejszej przypowieści. Zwróćmy uwagę, jakże ów majętny człowiek, któremu pole przyniosło obfity plon, jest podobny do bogacza z przypowieści „o bogaczu i Łazarzu”. Tamten weselił się i ucztował każdego dnia i niefrasobliwie korzystał z darów Bożych udzielonych jemu i jego rodzinie. Ten chce uczynić tak samo. Przywołajmy jego słowa: „i rzekł on do duszy swojej: Duszo masz wiele dóbr złożonych na wiele lat; odpocznij, jedz, pij, wesel się”.

Czyż nie jest uderzające to w jaki sposób motywuje on i przekonuje swoją duszę do podążania za przyziemnymi zachciankami? Czyż ów dialog nie jest zadziwiający i szokujący? Oto bowiem staje nam przed oczyma obraz człowieka, w którym ciało prowadzi z duszą nie dialog, jak mogłoby się wydawać, lecz wojnę. I to wojnę na wyniszczenie, wojnę o dominację. Nie ma tutaj mowy o harmonijnej współpracy ciała i duszy, o dążeniu do tego co naprawdę ważne. W ten sposób człowiek zatracca samego siebie, gdyż prowadzi wojnę z sobą samym. Przypomnijmy sobie słowa Chrystusa: „Cóż człowiek zyska, jeśli świat zdobędzie, a na swej duszy poniesie szkodę”.

I oto rzekł Bóg temu człowiekowi: „Głupcze, tej nocy jeszcze zażądają duszy twojej”. Obyśmy nie okazali się głupcami w obliczu Bożej prawdy! Wejrzyjmy w swoje serce i rozpoznajmy nasze prawdziwe pragnienia: miłość, wierność, przyjaźń, szczęście. Niech nie sprowadzają się one wyłącznie do rzeczy które można kupić i nasycić nimi własną chciwość.

Św. Amfilochiusz biskup Ikonium

Św. Amfilochiusz (ok. 340 – 396) był krewnym św. Grzegorza z Nazjanzu i przyjacielem św. Grzegorza z Nisy oraz św. Bazylego Wielkiego. W młodości działał jako adwokat w Konstantynopolu. W 370 r. pod wpływem św. Grzegorza z Nissy porzucił karierę retora i rozpoczął życie pustelnicze. W 373 r. za sprawą św. Bazylego Wielkiego został wybrany biskupem metropolitą Ikonium. Na synodzie,



Z dość obfitej twórczości św. Amfilochiusza zachowały się jedynie nieliczne fragmenty jego dzieł. Zostały one zebrane w XIX wieku i wydane pod wspólną nazwą *Amphilochiana*.

Zdaniem Ojców i nie tylko...

„O chciwości! Wszystko stało się pieniądzem. Dlatego wszystko przewróciło się do góry nogami. Jeśli ktoś mówi o kimś jako o szczęśliwym, mówi o pieniądzach; jeśli ubolewa nad kimś, z ich powodu ubolewa. Wszystkie rozmowy obracają się wokół pieniędzy: dlaczego ten jest bogaty, a dlaczego ów biedny. Gdy ktoś zamierza wstąpić do wojska, ożenić się, zająć się rzemiosłem, czy czynić cokolwiek innego, nie wcześniej bierze się do dzieła, niż zobaczy, że te bogactwa szybko przyjdą do niego. Czyż nie zbierzemy się i nie naradzimy, jak pozbyć się tej choroby? Jakież zysk z życia doczesnego, jeśli nie używamy go na zarobek dla przyszłego? Kiedyż uczynicie mamonę, która was ujarzmiła, waszą niewolnicą? Dopóki będziecie niewolnikami pieniędzy? Dopóki będziecie nienawidzić wolności i nie zerwiecie z zajęciami zmierzającymi jedynie do zwiększania bogac-